

Wołyniak wśród gór, czyli karpacka epopeja Ułasa Samczuka*

W swoim pierwszym orędziu noworocznym prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski podjął próbę przejęcia inicjatywy w dyskusji dotyczącej współczesnej tożsamości ukraińskiej i zwrócił się do obywateli tymi słowami:

У новому році нам треба бути єдиною країною щодня.
Це має стати нашою національною ідеєю. Навчитися жити
разом у повазі заради майбутнього своєї країни. Адже ми
уявляємо його однаково – це успішна та квітуча країна, де
немає війни, країна, яка повернула своїх людей і свої тери-
торії. Де не важливо як названа вулиця, бо вона освіт-
лена та заасфальтована. Де немає різниці, біля якого
пам'ятника ти чекаєш дівчину, в яку ти закоханий [wszystkie
wyróżnienia – R.K.]¹.

Wystąpienie głowy państwa rzeczywiście wywołało burzliwą reakcję społeczeństwa, choć być może jej charakter nie do końca odpowiadał intencjom

* Artykuł opublikowany w: „Bibliotekarz Podlaski. Ogólnopolskie Naukowe Pismo Bibliotekoznawcze i Bibliologiczne” R. 51 (2021), nr 2, s. 137–148.

¹ <https://www.volyn.com.ua/news/143292-nam-treba-buty-iedynoiu-krainoiu-shchodnia-tse-maie-staty-nashoiu-natsionalnoiu-ideiei> [dostęp: 20.03.2021].

Zełenskiego. Następnego dnia nauczycielka języka ukraińskiego Julia Jonec zauważyła, że tezy z orędzia prezydenta są zaprzeczeniem tych, które w dalekim 1941 roku Ułas Samczuk zawarł w artykule *Нарід чи чернь?*, opublikowanym w kijowskiej gazecie „Ukraińskie Słowo”². Wołyński pisarz twierdził w nim m.in.: «Не все одно, якими іменами названі вулиці наших міст, не все одно, чи домінуючим є для нас Шевченко, чи Пушкін. Не все одно, як це часто доводиться чути, кого ми вчимо у школі, не все одно, яке наше відношення до російської літератури. Ні! Це не все одно...»³. Trafne spostrzeżenie Jonec zostało podchwyczone przez wielu użytkowników sieci społecznościowych, w tym także pisarzy i intelektualistów, co poskutkowało nie tylko szeregiem kaskadnych memów, ale i chwilowym wzrostem zainteresowania postacią niedosłego ukraińskiego noblisty.

Początek 2020 roku przyniósł także inne ważne, choć medialnie mniej szumne, wydarzenie związane z twórczością emigracyjnego pisarza. Dzięki staraniom Iryny Rusnak powieść *Сонце з Заходу*, która przez dziesięciolecia uważana była za zaginioną, wróciła do czytelników i została ponownie wydana przez charkowskie wydawnictwo „Folio”⁴. Dzięki temu *Сонце з Заходу*, tworzące wraz z powieścią *Гори говорять!* swoistą karpacką dylogię Samczuka, powraca dziś jako obiekt literaturoznawczych dociekań.

Wymuszona długotrwała nieobecność tego autora w polu badawczym na Ukrainie przyczyniła się do powstania szeregu nieścisłości związanych głównie z chronologią i kontekstem pozaliterackim powstania obu omawianych powieści, stąd celem wprowadzenia należy przybliżyć kilka faktów.

Mówiąc o powieści *Гори говорять!*, należy cofnąć się do 1929 roku, kiedy to dwudziestoczteroletni Samczuk pojawia się w Czechosłowacji. Dwa lata wcześniej początkujący pisarz dezertuje z wojska polskiego⁵ i przedostaje się do niemieckiego Bytomia, skąd później przeprowadza się do Wrocławia w celu podjęcia studiów literaturoznawczych na miejscowym uniwersytecie. Ostatecznie od lata 1929 roku do połowy 1941 roku Sam-

² У. Самчук, *Нарід чи чернь?*, „Українське Слово” № 1/53, 9.11.1941, с. 1.

³ Там же.

⁴ І. Руснак, *Історія написання і видання роману «Сонце з Заходу» Уласа Самчука. Спроба реконструкції*, „Синопис. Текст, Контекст, Медіа” 2018, № 3(23), с. 37.

⁵ O okolicznościach tej historii oraz o stosunku Samczuka do II Rzeczypospolitej zob. O. Weretiuk, *Prawda i legenda o Polsce w życiu Ułasa Samczuka*, „Przegląd Humanistyczny” 2002, nr 2, s. 81–88.

czuk, nie licząc podróży po europejskich metropoliach, przebywa głównie w czeskiej stolicy – Pradze⁶. W ten sposób Zakarpacie, funkcjonujące w ramach Republiki Czechosłowackiej jako Ruś Podkarpacka⁷, stało się dla autora *Wołynia* jedynym etnicznie ukraińskim regionem, po którym mógł się bezpiecznie poruszać bez obawy, że zostanie aresztowany. Praktycznie każdego lata wspomnianego okresu Samczuk odwiedza zakarpackie wsie i miasteczka, w tym: Jasinę, Swalawę, Horbok, Hołubyne i inne, zbierając świadectwa uczestników niedawnego zrywu niepodległościowego, który w latach 1918–1919 doprowadził do powstania tzw. Republiki Huculskiej⁸. To właśnie te wydarzenia staną się kanwą wydanej w 1934 roku w Czerniowcach powieści *Гори говорять!*

Po zajęciu przez hitlerowskie Niemcy Kraju Sudetów Czechosłowacja w październiku 1938 roku przekształciła się w państwo federacyjne. Jednym z jej autonomicznych podmiotów stała się posiadająca odtąd własny rząd Karpacka Ukraina. Do wiosny 1939 roku trwała intensywna rozbudowa struktur administracyjnych, która przyniosła nawet chwilową niepodległość, zakończoną ostatecznie przez węgierską okupację. Samczuk staje się nie tylko świadkiem, ale i aktywnym uczestnikiem tych wydarzeń – oficjalnie jako korespondent praskiej gazety „Ukraińskie Słowo”, ale jednocześnie także jako członek podziemnej Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów⁹. Pracę nad powieścią *Сонце з Заходу* pisarz rozpocznie w drugiej połowie 1939 roku i pierwsze jej fragmenty opublikuje wkrótce w praskim czasopiśmie „Pro-bojem”. Całość ukaże się po wojnie, po wyjeździe Samczuka z Niemiec do Ameryki Północnej. W przeciągu 1949 roku nowojorska gazeta „Swoboda” publikuje powieść w odcinkach. Odrębne książkowe wydanie, jak wspomniano, ukazuje się dopiero w 2020 roku.

Głównym celem niniejszej analizy jest uchwycenie specyfiki dualistycznej relacji pisarza do opisywanej przez niego przestrzeni, zawierającej w sobie zarówno perspektywę zewnętrznego obserwatora (przybysza, nieautochtona), jak i deklarowane poczucie narodowej jedności z lokalnym uniwersum.

⁶ А. Жив'юк, *Між сциллою політики і харибдою творчості. Громадсько-політичний портрет Уласа Самчука*, Рівне 2004, с. 24.

⁷ М. Jarnecki, P. Kołakowski, „Ukraiński Piemont” na politycznej szachownicy. *Ruś Zakarpacka w okresie autonomii 1938–1939*, Warszawa 2017, s. 57.

⁸ А. Жив'юк, *Між сциллою політики і харибдою творчості...*, с. 34.

⁹ І. Руснак, *Історія написання і видання роману...*, с. 36.

O możliwości jednoczesnego łączenia przeciwstawnych punktów widzenia pisze francuski badacz Bertrand Westphal. Geokrytyk zauważa, że w ramach fokalizacji, rozumianej jako relacja lub umiejscowienie podmiotu obserwującego w stosunku do opisywanej przez niego przestrzeni, można rozróżnić następujące optyki: 1) *endogeniczną*, zawierającą perspektywę autochtona; 2) *egzogeniczną*, zawierającą perspektywę podróżnika; oraz 3) *allogeniczną* – sytuującą się pomiędzy dwoma pierwszymi¹⁰. Trzeci punkt widzenia jest dość nieoczywisty, implikujący pytania o status podmiotu narracji, który nie jest ani autochtonem, ani podróżnikiem. Kim zatem jest? Sam Westphal przywołuje w tym kontekście postać Paula Bowlesa, amerykańskiego pisarza, który wiele lat spędził w północnym Maroku. Polska geokrytyczka Elżbieta Rybicka podaje natomiast bliższy geograficznie i kulturowo przykład twórczości Mariusza Wilka, który przez długi okres mieszkał w Rosji¹¹.

Kategoria fokalizacji z powodzeniem daje się zastosować przy próbie typologizacji prozy Samczuka. Endogeniczny punkt widzenia autochtona obecny jest w powieściach, w których opisuje się najbliższy autorowi krajobraz wołyński i odnosi się do takich utworów, jak: *Wołyń*, *Юність Василя Шеремети*, *Кулак czy Чого не гоїть вогонь?* Odnajdujemy go także w retrospektywnych fragmentach Samczukowskiej memuarystyki. Egzogeniczny punkt widzenia prezentowany jest w utworach, w których pojawiają się przestrzenie kontynentu amerykańskiego: *Слідami піонерів* czy *На твердій землі*. Odpowiednio do tekstów zawierających allogeniczny punkt widzenia zaliczyć można te teksty, które opisują wprawdzie ukraińskie terytoria etniczne, jednak terytoria te przyrodniczo i historycznie różnią się od znanego pisarzowi Wołynia. Terytorium takim jest nie tylko Zakarpacie, któremu Samczuk poświęcił *Гори говорять!* oraz *Сонце з Заходу*, ale także ukraiński Wschód reprezentowany w *Марії* oraz powojennej trylogii OST.

Zasadność stosowania podobnego podziału zdają się potwierdzać ustalenia Iryny Rusnak, która, badając ewolucję konceptu i obrazu Ukrainy w twórczości pisarza, zwraca uwagę na jego ambiwalentny stosunek do sowieckiej Ukrainy, wyrażający się poprzez wewnętrznie sprzeczne określenie „swoja

¹⁰ E. Rybicka, *Geopoetyka. Przestrzeń i miejsce we współczesnych teoriach i praktykach literackich*, Kraków 2014, s. 71.

¹¹ Na podstawie korespondencji z badaczką znajdującej się w archiwum autora.

obczyzna”¹². Oksymoron ten wyklucza zarówno autochtoniczny (bo *obczyzna*), jak i egzogeniczny (bo *swoja*) punkt widzenia, a zatem kieruje ku allogenicznemu, zawierającym oba powyższe. Do podobnych wniosków dochodzi także Jarosław Poliszczuk, pisząc, że tereny USRR były tą ukraińską przestrzenią, w której Samczuk nie czuł się zbyt pewnie¹³.

Rodzi się pytanie o literackie konsekwencje zmian w obrębie focalizacji. Czy wychodzą one poza czysto techniczne usytuowanie podmiotu obserwującego? Okazuje się – przynajmniej o taką tezę pokusić można się w oparciu o analizowaną tu twórczość Samczuka – zmiana punktu widzenia wpływa nie tylko, czego można było się spodziewać, na formy literackiej reprezentacji przestrzeni, ale także na oczekiwania wobec niej. Mówiąc inaczej: zwrot od endogenicznej ku allogenicznej perspektywie ewokuje u pisarza większą skłonność ku nasycaniu przestrzeni, głównie przyrody, sensami naddanymi, czyli, powtarzając za Jackiem Kolbuszewskim: rośnie chęć do wmawiania przyrodzie znaczeń i wartości¹⁴.

Jak wiadomo, zwrot przestrzenny w literaturoznawstwie zaowocował refleksją nad związkiem pomiędzy tworzonymi przez teksty literackie geografiami wyobrażonymi a konstruowaniem się tożsamości narodowej. Ten kierunek badawczy wynika z przekonania, że literatura tworzy i transmituje krajobrazy oraz miejsca ideologiczne¹⁵. Ukraińska literatura romantyczna, napełniająca rodzimy krajobraz odniesieniami symbolicznymi, może posłużyć jako przykład. Z 1845 roku pochodzi poemat Tarasa Szewczenki *Do umarłych i żywych i nienarodzonych rodaków moich na Ukrainie i nie na Ukrainie mój list przyjacielski*, w którym poeta podnosi obiekty przyrody do rangi symboli narodowych. Jego utrzymane w profetycznej tonacji wersy „Przyjdzie sąd, przemówią góry / Przemówi Dniepr, gorze!”¹⁶ stały się mottem napisanej prawie dziewięćdziesiąt lat później powieści *Гори говорять!* Samczuka.

¹² I. Руснак, *Художня історіографія Уласа Самчука*, Вінниця 2009, s. 47.

¹³ Я. Поліщук, *Пейзажі людини. Тринадцять історій зі світу літератури*, Б. м. 2013, s. 285.

¹⁴ *Literatura i przyroda. Antologia ekologiczna*, wyb. oprac. i wstęp J. Kolbuszewski, Katowice 2000, s. 33.

¹⁵ E. Rybicka, *Geopoetyka...*, s. 34–35.

¹⁶ T. Szewczenko, *Do umarłych i żywych i nienarodzonych rodaków moich na Ukrainie i nie na Ukrainie mój list przyjacielski*, przeł. Cz. Jastrzębiec-Kozłowski, [w:] tegoż, *Wybór poezji*, M. Jakóbiec, przeł. M. Bienkowska i in., Wrocław 1974, s. 171.

Wspominane wcześniej napięcie pomiędzy rzeczywistą perspektywą oddalonego przestrzennie i czasowo obserwatora a pożądaną relacją bezpośredniego uczestnika historycznie doniosłych wydarzeń pisarz stara się zredukować poprzez wprowadzenie do powieści dwóch narracji – pierwszej i trzecioosobowej, co można odczytać jako dążenie do osiągnięcia efektu multifokalizacji. Narracja pierwszoosobowa prowadzona jest przez autochtona Dmytra Cokana¹⁷, którego rodzinna historia toczy się na tle wydarzeń pierwszej wojny światowej oraz późniejszego proklamowania Republiki Huculskiej. W przededniu wojny Cokan przedstawiony jest jako człowiek pozbawiony świadomości narodowej, jednak bardzo silnie przywiązany do miejscowego górskiego krajobrazu, posiadający własną filozofię koegzystencji z naturą, którą sam określa prostymi słowami: *сядем і сидиш*¹⁸. Skłonny do konstruowania binarnych opozycji Samczuk rozwija fabułę od spokoju w stronę ruchu¹⁹. W obrazach przyrody dotychczasowemu milczeniu («А гори й сонце дивилися на те й мовчали»²⁰) przychodzi na zmianę artykulacja («Здвигнулись і заговорили гори»²¹). Wraz z rozwojem linii fabularnej związku Huculów z terytorium umacniają się i nabierają cech politycznych, co skutkuje odejściem od geopoetyki w kierunku geopolityki.

Podkreślanie organicznej jedności Huculów i górskiego krajobrazu uwiarygadnia wyzwoleńczą walkę pierwszych oraz przypisuje im prawo do poczuwania się gospodarzami regionu. Strategia literacka mająca na celu osiągnięcie zamierzonego celu zawiera się w stosowaniu: 1) częstych antropomorfizacji «Гори. Що є на світі краще від наших могутніх, веселих гір. Так веселих. У горах немає смутку. Гори багаті чарами краси, дивовижністю будови й невичерпаністю стилю. Все тут на місці й необхідне. Все так є, як повинно бути. Але гори завжди наївні. Ці потужні, незграбні велетні даються легко на обман. Приходять дикі шахраї та зловживають їх невинною довірливістю»²²; 2) reifikacji, m.in. w scenie,

¹⁷ Nazwisko bohatera jest nieprzypadkowe. Samczuk podczas swoich podróży po Zakarpaciu korzystał z gościny miejscowego nauczyciela Wasyla Cokana, zob. А. Жив'юк, *Між сциллою політики...*, s. 34.

¹⁸ У. Самчук, *Гори говорять! Сонце з Заходу*, Харків 2020, с. 29.

¹⁹ С. Бородіца, Л. Вашків, «Ментальне поле» і феномен «української душі» у романі «Гори говорять!» Уласа Самчука, „Філологічний Дискурс” 2015, Вип. 2, с. 10.

²⁰ У. Самчук, *Гори...*, с. 44.

²¹ Тамże, с. 198.

²² Тамże, с. 30.

kiedy schodzący z gór Hucule przemieniają się niejako w rwący potok; 3) poprzez imitowanie obcej perspektywy w stosunku do rdzennej ludności, np. w wypowiedziach Węgierki Kiti, w której zakochuje się Cokan. Kiti jest córką zarządcy lasów, posiadającą neurotyczne usposobienie, zaostrażające się wskutek przebywania na cudzym terytorium. Jej nieskładne, przypominające majaczenie w malignie, wypowiedzi zdradzają somatyczną reakcję czy też pokutę za kolonizatorskie przewiny ojca: «Гори, ліси, в кожній гуцульській хаті – скрізь українці. Може вони зараз і до них увійдуть»²³.

Jeśli porównać obrazy przyrody z *Гори говорять!* do tych zawartych w utworach pisanych z perspektywy endogenicznej, to daje się zauważyć pewna zasadnicza różnica. W opisie wołyńskiego krajobrazu dominuje terracentryzm, biorący się z przekonania autora, że nadrzędnym miernikiem cnót mieszkańców Wołynia jest stosunek do ziemi²⁴. Wraz z tym obniża się poziom metaforyzacji przestrzeni:

Природа шаліла, мов п'яна розпусниця. Вона мліла в обіймах сонця і обростала квітами, травами, бур'янами. Піла до запою людський піт і шмагала зливними дощами розбиту на кавалки нив поверхню землі. Блисуча сталь леміша різала, мов сало, чорну, мастку м'якість, в яку, мов дроти, впліталось коріння і перлились догори соковиті стебла хвоща, молочаю, дикої ромашки, петрового батога. А зверху, мов прокляті на вічне тріпотіння, кричали сірі, подібні на груду землі, пташини²⁵.

Obecne w opisie antropomorfizacje nie służą politycznemu określeniu się przyrody. Związek mieszkańców z terytorium nie wymaga deklaracji *explicit*e, jest immanentną wartością wynikającą z pokory wobec ziemi jako żywicielki, całkowitej od niej zależności i niemożności wyobrażenia siebie poza jej kontekstem.

²³ Tamże, c. 117. W pierwszym wydaniu powieści z 1934 roku niektóre znaki interpunkcyjne w tym fragmencie zostały opuszczone, co być może było jedynie niedopatrzeniem redaktorskim, jednak w rezultacie wzmacniało efekt postrzegania przez Kiti Huculów, lasów i gór jako jedności.

²⁴ I. Руснак, *Художня історіографія...*, c. 49.

²⁵ У. Самчук, *Юність Василя Шеремети*, Харків 2014, c. 199.

Wracając do postaci Dmytro Cokana, można zauważyć, że jest to bodaj najbardziej „wołyński” protagonista spośród wszystkich bohaterów *Гори говорять!* Owa „wołyńskość” przejawia się w pokrewieństwie Cokana z Samczukowskimi bohaterami autobiograficznymi, głównie Wołod'ką Dowbenką (*Wołyń*) i Wasylem Szeremetą (*Юність Василя Шеремети*). Narodowe uświadomienie wszystkich wymienionych postaci odbywa się w ten sam sposób, tzn. poprzez zetknięcie z twórczością Szewczenki. Samczuk traktował bowiem nie tylko poezję, ale i samą postać romantyka w sposób mesjanistyczny: «Т. Шевченко для У. Самчука є актуальним і сучасним, бо поет ніколи не переставав діяти як ідея. Його присутність у кожному українцеві така очевидна, що не будь її, українець був би трагічно безпомічним у всіх своїх починаннях»²⁶.

Po lekturze *Kobziarza* Hucuł Cokan staje się Ukraińcem, milczące dotąd góry zaczynają przemawiać. Doświadczenie „objawienia narodowego” w wyniku zetknięcia z literaturą romantyczną nie staje się jednak udziałem wszystkich huculskich bohaterów powieści. Dla większości z nich droga do ukraiństwa wiedzie przez traumatyczny szlak, nad którym unosi pewna hajdamacka aura. Jako transformacja historii Gonty z poematu Szewczenki jawi się tragedia Marijki, płacącej cenę za związek z wynarodowionym Hucułem Hrycem Janczejukiem. Przyjęcie ukraiństwa w jej wypadku ma charakter kompensacyjny, rodzący nadzieję na zemstę: «Що дійсно сталося з тієї полохливої, кволої гуцулочки. Її шкуряна куртка, кобур, високі чоботи. Хіба це та сама Марійка? Та гуцулка? Русинка? Та соромлива, тиха й боязька? Ні, це вже не вона. Це жінка нової раси, сильної й незнаної. Вона віднайдена й виявлена світові. Це Українка»²⁷.

Inny tanatyczny wątek dotyczy grupy powstańców, którym dowodzi Tułajdan. Swoich towarzyszy nazywa on Kozakami dopiero po zabójstwie kupca Rosencrantza, którego postać skonstruowana jest według schematycznej matrycy Żyda-eksploatatora z XIX-wiecznej *Historii Rusów*²⁸.

²⁶ I. Руснак, *Художня історіографія...*, s. 82.

²⁷ У. Самчук, *Гори...*, s. 44.

²⁸ Ocierające się o ksenofobię sceny z prozy Samczuka, szczególnie pisane w okresie nacjonalistycznego wzmożenia lat 30. XX wieku, niejednokrotnie spotykały się z negatywną oceną krytyków (zob. L. Stefanowska, *Mission Impossible. MUR i odrodzenie ukraińskiego życia literackiego w obozach dla uchodźców na terytorium Niemiec 1945–1948*, Warszawa 2014, s. 221). Na ocenę postawy pisarza wpływa także fakt, że w czasie niemieckiej okupacji Równego pełnił on funkcję redaktora gazety „Wołyń”, na łamach której ukazywały się treści

W *Сонце з Заходу* metaforyzacja przyrody i konstruowanie bohaterów noszących jednowymiarowy przekaz ustępuje pragnieniu szczegółowego odtworzenia wydarzeń, w których udział brał sam autor. Możemy mówić zatem o pewnej zmianie optyki i przesunięciu perspektywy w stronę endogenicznej, która jednak w pełni nie może być osiągnięta. Druga karpacka powieść Samczuka nosi wybitnie dokumentalny charakter, genologicznie plasując się między reportażem a powieścią polityczną z elementami pamfletu. Górskie sceneria, ukazana w zimowej szacie, jest jedynie tłem dla opisu dynamicznego życia politycznego na Zakarpaciu w przededniu drugiej wojny światowej. W nowym, pomonachijskim układzie sił w Europie region ten staje się załącznikiem ukraińskiej państwowości, nowym Piemontem, który rozbudza niepodległościowe aspiracje Ukraińców i przyciąga uwagę opinii międzynarodowej. Do Chustu zjeżdżają się działacze odrodzenia narodowego, w także sam Samczuk, którego w powieści rozpoznajemy w osobie agitatora Panasa Kalczuka. Pod swoimi prawdziwymi nazwiskami lub pseudonimami sportretowani zostali m.in.: premier Karpackiej Ukrainy Augustyn Wołoszyn, dramaturg Mykoła Czyrski, poeta i członek Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów Ołeh Olżycz i wielu innych²⁹.

Ze względu na dominację warstwy dokumentalnej *Сонце з Заходу* trudno oceniać z perspektywy artystycznej, choć warto zwrócić uwagę na sposób, w jaki w powieści kreowane są postacie kobiece. Ich stopień niesamodzielności i uzależnienia od mężczyzn nie daje się wytłumaczyć jedynie chęcią odwzorowania atmosfery epoki. Przejawia się tutaj także androcentryczny charakter narodowego konserwatyzmu Samczuka, bazujący na tezie, że jedynie mężczyzna, uduchowiony patosem Szewczenkowskiej poezji, może transmitować idee narodowe. Przykładem tego może być twórca zakarpackiego nowego teatru Wołodymyr Krymski, w obecności

antysemickie. W swoich napisanych na emigracji memuarach Samczuk odznętywał się od apologii nazizmu i przywoływał przypadki niesienia pomocy Żydom (У. Самчук, *На коні вороному*, Вінніпег 1990, s. 94), co można jednak odczytać jako pragnienie samousprawiedliwienia. Być może ożywiona ostatnio dyskusja wokół relacji ukraińsko-żydowskich, próbująca odszukać odpowiednią perspektywę (np. poprzez wprowadzenie figury świadka zob. V. Baldyniuk, *Praca ze świadectwem*, <http://magazynrtv.com/wydanie-13/afirmacja/praca-ze-swiadectwem/> [dostęp: 20.03.2021] pozwoli na rozstawienie właściwych akcentów przy omawianiu zarówno spuścizny, jak i życiowych wyborów wołyńskiego pisarza.

²⁹ I. Руснак, *Маєстатний державницький порив Карпатської України*, [w:] У. Самчук, *Гори...*, s. 218.

którego należąca do miejscowej inteligencji nauczycielka Olha kapituluje słowami: «– Я ліпше буду мовчати...»³⁰.

Ambicją Samczuka było pełnienie misji „kronikarza ukraińskiej przetrzezi”. Wolę taką pisarz zadeklarował w przedmowie do powieści *Юність Василя Шеремети* z 1947 roku³¹. W obliczu ukraińskiej bezpaństwowości oznaczało to rezygnację z literackiego zachwytu różnorodnością na rzecz redukcji i poszukiwania wspólnego mianownika. Paradoksalnie w oskarżeniu Jurija Szerecha (Szewelowa), zarzucającemu pisarzowi „ociężałą prowincjonalność”³², kryje się być może ziarno prawdy o twórczości prozaika, świadczące o tym, że najbardziej autentyczny Samczuk był wówczas, kiedy na stronach swych powieści powracał zarówno do rodzinnej wsi, jak i czasów dzieciństwa, nieobarczonego jeszcze patriotycznymi powinnościami. Międzynarodowy sukces *Wołynia* może być tego jedynie potwierdzeniem.

BIBLIOGRAFIA

- Baldyniuk V., *Praca ze świadectwem*, przeł. R. Kupidura, <http://magazynrtv.com/wydanie-13/afirmacja/praca-ze-swiadectwem/> [dostęp: 20.03.2021].
- Jarnecki M., Kołakowski P., „Ukraiński Piemont” na politycznej szachownicy. *Ruś Zakarpacka w okresie autonomii 1938–1939*, Warszawa 2017.
- Literatura i przyroda. Antologia ekologiczna*, wyb. oprac. i wstęp J. Kolbuszewski, Katowice 2000.
- Rybicka E., *Geopoetyka. Przestrzeń i miejsce we współczesnych teoriach i praktykach literackich*, Kraków 2014.
- Stefanowska L., *Mission Impossible. MUR i odrodzenie ukraińskiego życia literackiego w obozach dla uchodźców na terytorium Niemiec 1945–1948*, Warszawa 2013.
- Szewczenko T., *Wybór poezji*, oprac. M. Jakóbiec, przeł. M. Bienkowska i in., Wrocław 1974.
- Weretiuk O., *Prawda i legenda o Polsce w życiu Ułasa Samczuka*, „Przegląd Humanistyczny” 2002, nr 2, s. 81–88.
- Бородіца С., Вашків Л., «Ментальне поле» і феномен «української душі» у романі «Гори говорять!» Уласа Самчука, „Філологічний Дискурс” 2015, Вип. 2, с. 10–14.

³⁰ У. Самчук, *Гори...*, 322.

³¹ У. Самчук, *Від автора*, [в:] Його ж, *Юність...*, Харків 2014, с. 3.

³² Я. Поліщук, *Пейзажі людини...*, с. 281.

- Жив'юк А., *Між сциллою політики і харибдою творчості: громадсько-політичний портрет Уласа Самчука*, Рівне 2004.
- Поліщук Я., *Пейзажі людини. Тринадцять історій зі світу літератури*, Б. м. 2013.
- Руснак І., *Історія написання і видання роману «Сонце з Заходу» Уласа Самчука: спроба реконструкції*, „Синопис: Текст, Контекст, Медіа” 2018, № 3(23), с. 36–45.
- Руснак І., *Художня історіографія Уласа Самчука*, Вінниця 2009.
- Самчук У., *Гори говорять! Сонце з Заходу*, Харків 2020.
- Самчук У., *На коні вороному*, Вінніпег 1990.
- Самчук У., *Нарід чи чернь?*, „Українське Слово” № 1/53, 9.11.1941, с. 1.
- Самчук У., *Юність Василя Шеремети*, Харків 2014.

SUMMARY

In 2020 in Kharkov the reedition of *Sun from the West* by Ulas Samchuk has been published; the novel which has been considered missing throughout the decades. Together with *The Mountains speak!* it creates a characteristic dylogy, which is bonded by Karpatian space. The author of the paper refers to the findings of the French scholar Bertrand Westphal concerning the focalization. The author also makes an attempt to capture the essence of the allogeneic perspective, which consists of two approaches – the autochthon's one and the voyager's.

Ryszard Kupidura – wschodoznawca, ukrainista, tłumacz, adiunkt w Zakładzie Ukrainistyki Instytutu Filologii Rosyjskiej i Ukraińskiej na Wydziale Neofilologii UAM. Od 2008 roku publikuje m.in. na łamach: „Porównań”, „Studia Ukrainica Posnaniensia”, charkowskiego czasopisma „СХІД/ЗАХІД” oraz w „Україна модерна”. W 2012 roku obronił pracę doktorską poświęconą twórczości Mychajła Kociubynskiego i Wołodymyra Wynnyczenki. Współautor książki *Dyskurs postkolonialny we współczesnej literaturze i kulturze Europy Środkowo-Wschodniej* (2015). Animator polsko-ukraińskiej współpracy kulturalnej. Jest byłym współpracownikiem Konsulatu Honorowego Ukrainy w Poznaniu. Od 2010 roku Wiceprezes Stowarzyszenia Społeczno-Kulturalnego „Polska-Ukraina” w Poznaniu, organizującego coroczny festiwal „Ukraińska Wiosna”.

ORCID: 0000-0003-4237-3828
